

II. DROBNE PRACE I MATERIAŁY

ADAM VETULANI (Kraków)

Fragment Summy Rajmunda w rękopisie warszawskim

W przygotowanym do druku katalogu rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie jego autorki dr Helena K o z e r s k a i mgr Wanda S t u m m e r wśród tekstów prawnych zawartych w Ms 5 — kodeksie papierowym z drugiej połowy XV w. — trafnie zidentyfikowały fragment dzieła określanego w nauce Summą Rajmunda.

Fragment ten wzbogaca ilość dotąd znanych przekazów tego cennego pomnika, w którym anonimowy autor — w oparciu o przepisy zarówno prawa rzymskiego, jak i kanonicznego — podaje w formie przystępnej encyklopedyczne wiadomości z zakresu prawa, głównie prywatnego. Znajdujemy w nim również cenne informacje o ustroju miejskim oraz o stosunkach społecznych i obyczajowych. Autor pomnika, chociaż rzadko operuje alegatami, typowymi dla średniowiecznej uniwersyteckiej nauki prawa, wykazuje nie tylko znajomość zasad prawa rzymskiego i kanonicznego, ale umie podać je czytelnikowi w formie zrozumiałej dla początkujących adeptów nauki prawa. W Polsce koła prawników skupiających się wokół kanclerza Jana Łaskiego autorstwo tego dzieła przypisały doktorowi praw Rajmundowi Partenopejczykowi i stwierdzały jego szerokie upowszechnienie w praktyce sądów miejskich. Ta właśnie okoliczność wpłynęła na decyzję ogłoszenia dzieła w części nieurzędowej zbioru praw¹, określanego w naszej nauce Zbiorem Łaskiego.

Odkryty dotąd rękopiśmienny zasób przekazów Summy Rajmunda wskazuje rzeczywiście na jej popularność w Polsce w ciągu drugiej połowy XV w. Wśród państw, których średniowieczne zbiory rękopiśmienne przekazały nam tekst Summy, Polska zajmuje naczelne miejsce, wyprzedzając ilością zachowanych rękopisów Austrię, Czechosłowację i Węgry, kraje zasięgu i praktycznego korzystania z naszego dzieła.

Wprawdzie dwa rękopisy dostały się z czasem na obszar Niemiec i są przechowywane dzisiaj w Bibliotece Narodowej w Monachium (Ms 18939

¹ *Commune inclyti Regni Poloniae privilegium*, Kraków 1506, od f. 175.

i Ms 22359), lecz co do jednego z nich (Ms 22359) nie ulega wątpliwości, że powstał w Wiedniu spod pióra duchownego związanego z polską prowincją kościelną². Pochodzenie drugiego rękopisu monachijskiego nie jest ustalone. Brak również notatek proveniencyjnych rękopisu przechowywanego dzisiaj w Bibliotece Narodowej w Wiedniu (Ms 4477), niemniej nauka przyjmuje jego wiedeńskie pochodzenie. W Bratysławie istniały trzy rękopisy Summy, z których jeden, w tekście łacińskim przekazany przez rękopis sporządzony w 1489 r., zaginął; dwa inne (*Codex Ballusianus*, ongiś w Bibliotece Liceum Ewangelickiego oraz rękopis Bratysławskiego Archiwum Miejskiego) są jedynymi dotąd znanymi, średnio-wiecznymi przekładami Summy na język niemiecki. Podczas gdy *Codex Ballusianus* był według ustaleń nauki niewątpliwie pochodzenia węgierskiego, to rękopis Archiwum Miejskiego powstał z pewnością w Bratysławie i był tutaj w praktycznym użytku³. Na terytorium Czechosłowacji zachował się jeszcze jeden — łaciński — przekaz Summy, a mianowicie w Ołomuńcu (Studijná Knihovna Nr b. 20), gdzie jednakże dostał się niewątpliwie z obszaru Polski. Wskazuje na to adres bulli papieża Grzegorza XI *Salvator humani generis*. Podczas gdy wszystkie znane przekazy tej bulli są adresowane do arcybiskupa ryskiego, w rękopisie ołomunieckim jest ona skierowana do arcybiskupa gnieźnieńskiego⁴. Na tym wyczerpuje się lista przekazów Summy zachowanych poza obszarem Polski. W sumie zatem jest ich siedem licząc w tym polskiego pochodzenia rękopis ołomuniecki i przez kleryka polskiego napisany rękopis wiedeński.

Otóż tę samą liczbę przekazów, naliczonych poza Polską, posiadają dzisiaj same biblioteki polskie. Cztery z nich opisał już Jerzy Samuel Bandtkie⁵, a mianowicie teksty przechowane w Ms 2126, 2134 i 2140 Biblioteki Jagiellońskiej oraz w rękopisie J. W. Bandtkiego tzw. B. III, przekazany następnie do Biblioteki Baworowskich jako Ms 22⁶, tekst

² Jej tekst został przepisany *per Benedictum Jonsdorff canonicum regularem de Wratislavia baccalaureum in decretis Wiennae scriptum*; por. A. Gál, *Die Summa legum brevis, levis et utilis des sogenannten Doctor Raymundus von Wiener-Neustadt*, Weimar 1926, s. 11, przyp. 1.

³ O rękopisach bratysławskich por. A. Gál, o. c., s. 14 (nr 6), 18—19 (nr 11 i 12).

⁴ Również A. Gál, o. c., s. 16—17 (nr 9) przyjmuje, że „der Schreiber der Olmützer HS diesem Erzbisum (sc. Gniezno) nahe stand”.

⁵ W anonimowej rozprawie wstępnej w *Index lectionum* Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1831/32 za rektoratu Sebastiana Girtlera.

⁶ A. Gál, o. c., s. 14 (nr 5) mylnie rękopis ten uważał za zaginiony; Summie Rajmunda zawartej w tym rękopisie poświęcił obszerniejszą uwagę B. Ulanowski we wstępie do wydawnictwa: *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV wieku* w Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności, t. V (Kraków 1897), s. 55—58.

piąty to Os. III Biblioteki Ossolińskich Ms 802, opisany ostatnio przez A. Z. Helcla⁷, szóstym przekazem jest zaginiony dzisiaj rękopis, na którym opierali się redaktorzy Łaskiego. Dalszy przekaz odkrył niedawno W. Maisel⁸ w rękopisie Archiwum Miasta Poznania określonym przez A. Warschauera jako kompendium prawa kanonicznego. Wreszcie rękopis warszawski powiększa do ośmiu liczbę polskich tekstów Summy Rajmunda.

Już sam fakt szerokiego upowszechnienia tego dzieła w średnio-wiecznej Polsce posiada doniosłe znaczenie dla dziejów naszej ówczesnej kultury prawniczej. Jeśli do tego dodamy, iż ostatni wydawca Summy Rajmunda A. Gál wystąpił z hipotezą, jak dotąd nie skontrolowaną przez naszą naukę, że dzieło to powstało na ziemiach polskich bądź w drugiej połowie XIV w., bądź w samym początku wieku XV⁹ i tutaj zostało uzupełnione przez dodanie księgi czwartej o treści kanonistycznej, wydaje się celowe zwrócenie uwagi na rękopis warszawski odkryty dla nauki przez dr H. Kozerską i mgr W. Stummer.

Rękopis Ms 5 Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie stanowi małe papierowe folio o rozmiarach 30,5×21,5 cm i liczy dzisiaj 111 kart, z których tylko część jest zapisana. Niestety rękopis jest zdefektowany na skutek braku pierwszych składek oraz jednej składki między dzisiejszymi kartami 10 i 11. Już jako zdefektowany został oprawiony w drugiej połowie XIX w. przez Bibliotekę Warszawską, przy czym zachowano tylną deskę średniowiecznej oprawy obciągniętą ciemnobrązową skórą, pięknie tłoczoną.

Zawiera on trzy pomniki prawne. Pierwszy (k. 1—40) to silnie zdefektowany zwód prawa miejskiego w zasadzie w redakcji przejętej do Zbioru Łaskiego (odpowiada w Zbiorze Łaskiego partii f. 189: *Si vir aliquem alloquitur* do końca księgi drugiej — k. 239: *nisi sit arbitrium terrigenarum et consensus etc.*). W stosunku do tekstu u Łaskiego przekaz nasz wykazuje szereg odchyłeń zarówno w brzmieniu nadpisów (rubryk) jak i poszczególnych postanowień, co tylko częściowo można kłaść na karb błędów kopisty. Między innymi uderza skrócenie prologu do księgi drugiej Weichbildu.

Drugim tekstem jest początkowy fragment Zwierciadła Saskiego w łacińskiej *versio Vratislaviensis* (k. 41—43 v). Pisarz o innym charakterze pisma niżeli pierwszy skopiował zaledwie kilka pierwszych artykułów, kończąc na tekście: *Quecunq̃ue remanent in mortibus virorum hereditas*

⁷ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. I (1856), s. XLVIII—LI.

⁸ Witold Maisel, *Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. XII/2 (1960), s. 135—149.

⁹ A. Gál, *Die Summa legum*, s. 71—118; por. też W. Maisel, o. c., s. 137—138.

reputatur. Quicunque igitur in illo successerit debita solvere tenebitur inquantum hereditas extenderit in rebus mobilibus et non ultra etc. Re-sztę strony i dalsze karty pozostawił puste.

Dopiero na k. 82 r—97 v trzeci pisarz wciągnął tekst pierwszej księgi Summy Rajmunda¹⁰ opatrując go starannie kreślonym, tu i ówdzie minią zdobionym nadpisem: *Iste liber legum infrascriptus continet in se quatuor partes, quarum prima tractat de iure personarum, secunda de iure rerum, tertia vero de iure accionum, quarta vero pars de vita et honestate clericorum*¹¹. *Quorum omnium premissorum plenam noticiam quis habere poterit per regestrum seu tabulam immediate sequentem. Sequitur capitulum primum primi libri seu partis* i dodaje rubro: *Regestrum super illum libellum*.

Po wypisaniu wszystkich rubryk poszczególnych ustępów (*capitula*) poprzedzonych przy każdym podaniem rzymskiej cyfry porządkowej (księga pierwsza Summy zawiera 65 ustępów ale w wykazie wyliczył ich 67, zaś w tekście kopista doszedł do cyfry 66) kopista na k. 83 r rozpoczął właściwy tekst Summy przedmową: *Propter paternalem amorem X caret proficio et honore etc.* Między tekstem w rękopisie warszawskim a drukiem u Łaskiego jako też rękopisami uwzględnionymi w edycji A. Gála zachodzą pewne odchylenia. Ważniejsze jest wprowadzenie przez naszego kopistę po tekście przedmowy ustępu, który nie jest notowany w dotychczasowych opisach Summy i jej obu edycjach: *Ad decus et decorem et ad laudem Romani Imperatoris nichil videtur magis accedere expurgatis quibusdam erroribus et iniquis quorundam statutis Christianitas plana quiete vigeat et secura gaudeat libertate*¹².

Po tym wtręcie, pisany starannie i literami nieco większymi niżeli wspomniany nadpis, kopista skopiował starannie całą pierwszą księgę Summy Rajmunda: *Necesse est omnem rectorem X diis prestare videtur*

¹⁰ Kopista nasz początkowo zamierzał tekst Summy wpisać począwszy od k. 46 r jak wskazuje tekst nadpisu, w którym zdanie: *quarta vero pars de vita et honestate clericorum* napisał mniejszymi literami. Popełniwszy jednak opustkę w następnym zdaniu zamazał je palcem i dopiero od k. 82 rozpoczął przepisywanie Summy.

¹¹ Dotąd zgodnie z nadpisem figurującym w rękopisie poznańskim (por. W. Maissel, o. c., s. 140), natomiast w całości zgodnie z nadpisem w B. III k. 246^v figurującym tam jednakże nad wykazem rubryk oddzielnym od Summy innymi tekstami; por. B. Ulanowski, o. c., s. 46.

¹² Jest to nieco zniekształcony fragment arengi konstytucji Fryderyka II *De statutis et consuetudinibus ecclesie* (Consuetudines feudorum V, 17, 1), którego poprawne brzmienie jest następujące: *Ad decus et honorem imperii et ad laudem romani principis nihil omnino magis videtur accedere quam expurgatio quibusdam erroribus et iniquis quorundam statutis penitus destitutis, de caetero ecclesia Dei plena quiete vigeat et secura gaudeat libertate*.

poprzedzając każdy ustęp minią pisaną rubryką na ogół zgodną z tą, która figuruje w wykazie rubryk. Nie brak jednak pewnych odchyień.

Niniejszy tekst należy uznać za niedokończony. Wspomniany nadpis, wyliczający zawartość czterech ksiąg Summy wskazuje na to, że kopista dysponował pełnym tekstem dzieła przypisywanego Rajmundowi. Szereg odmiennych lekcji przekazu warszawskiego wskazuje, że wzór na którym się opierał nasz kopista odbiegał od dotąd znanych przekazów z czego wolno nam wnosić, że dzieło Rajmunda było u nas szerzej upowszechnione niżeli można wnosić z ilości zachowanych u nas rękopisów, których liczba jest i tak imponująca i znamienita.

Tekst Summy wpisał w jednej kolumnie silnie czarnym inkaustem, bastardą, wprawny chociaż niezbyt staranny kopista, dopuszczając się szeregu błędów w odczycie wzoru, którym dysponował oraz przeoczeń wywołanych opuszczeniem wierszy rozpoczynających się od tych samych wyrazów. Odeń pochodzą rubryki oraz wielobarwne inicjały poszczególnych ustępów, wykazujące jednak nikłe zdolności artystyczne kopisty. Tą samą manierą, którą zauważył W. Maisel u kopisty rękopisu poznańskiego, pisał większym pismem i ozdobił farbą pierwszą literę pierwszego wiersza na verso poszczególnych kart, chociażby dany wyraz nie stanowił początku zdania¹³. Brak takiego zdobienia u pisarzy dwu pierwszych pomników naszego rękopisu.

Nie mamy żadnych wskazówek pozwalających na ustalenie daty skopiowania naszego pomnika, natomiast z wielką dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że cały rękopis został przygotowany do kopiowania przed 1477 r. Data ta figuruje pod tekstem przysięgi żydowskiej, wpisanej do naszego rękopisu na k. 79 v—80 v później niżeli pomniki prawnicze. Czytamy pod nią: *Nicolaus de Orlowo N d M anno domini 1477*.

Rękopis warszawski nie przedstawia żadnego znaczenia dla ustalenia wyjściowego tekstu Summy Rajmunda, którego dotąd nie udało się odkryć. Podobnie jak odkryty przez W. Maisla rękopis poznański należy on do grupy tekstów wzbogaconych w trzecim dziesiątku XV wieku już w Polsce księgą czwartą o zawartości kanonistycznej. Wydają się bowiem trafne dotychczasowe poglądy, że dzieło przypisywane Rajmundowi zawierało pierwotnie, lub wedle zamiarów autora miało zawierać, jako księgę czwartą przepisy dotyczące prawa karnego. Żaden jednakże ze znanych rękopisów nie zawiera zapowiedzianych przez autora postanowień. Istnieje natomiast szereg rękopisów, które przekazują nam jedynie pierwsze trzy księgi, tak jak to mamy w rękopisach polskich B. III, Os. III oraz Bibl. Jag. Ms 2127.

Natomiast rękopis warszawski może okazać się bardzo użyteczny

¹³ W. Maisel, o. c., s. 142.

w razie podjęcia badań nad wspólnymi cechami polskich przekazów Summy Rajmunda oraz nad ich stosunkiem do tekstu ogłoszonego w Zbiorze Łaskiego. Możliwe, że szczegółowe badania w tym kierunku rzucały światło na samodzielny, redakcyjny wkład tego prawnika polskiego, który przygotował rękopis naszego pomnika do jego przedruku w Zbiorze Łaskiego. Dzięki edycji A. Gąla, mimo jej poważnych braków, badania w tym kierunku nie powinny natrafić na poważniejsze trudności, chociaż objąć nimi należałoby pominięte przez A. Gąla rękopisy B. III, Os. III, poznański — oraz — dla pierwszej księgi — warszawski. Prace w tym kierunku będą ważkim przyczynkiem do monografii o Zbiorze Łaskiego, na którą dotąd nauka nasza nie zdołała się zdobyć, mimo że każdy historyk prawa zdaje sobie doskonale sprawę z ogromnej roli jaką dzieło to odegrało w rozwoju kultury prawniczej w dawnej Rzeczypospolitej.